BEYONCE NIE ODMÓWIĘ

Gdyby nie stara maszyna do szycia babci, pewnie byłby architektem. Nie zaprojektowałby sylwestrowych kostiumów dla Dody, nie wygrałby „Oskarów fashion” i nie odpowiadałby za wizerunek Ady Fijał. Za to budowałby domy. Pewnie piękne, ale co to za dom bez szafy wypełnionej ubraniami marki: Kuba Bonecki. rozmawia: **MARTA KORDYL**

MADOX
Welon i biała koszula. Miła alternatywa dla sukni ślubnej.

KUBA BONECKI
projektant,
stylista ,
architekt

Dawno temu był sobie pewien architekt..

...który lubił swoją pracę, naprawdę. Lubił robić coś z niczego, tworzyć, kreować.

Ale...

Kilkadziesiąt projektów temu stwierdził, że od domów bardziej interesują go jego mieszkańcy, a konkretniej – mieszkanki

Ile sukienek temu to było?

Kilkadziesiąt – wieczorowych, wyjątkowych, stworzonych specjalnie dla konkretnej „mieszkanki” na konkretny wieczór. Ale fascynację modą mam w sobie od zawsze . Jako mały chłopiec byłem praktycznie wychowywany przez krawcowe mojej babci. Pracownia krawiecka to był dla mnie raj na ziemi, a stara maszyna do szycia Singera odpowiednikiem chłopięcej koparki czy wozu strażackiego. Nigdy nie zapomnę momentu, kiedy babcia posadziła mnie za nią i pozwoliła zszyć dwa kawałki materiału, to było jak mój pierwszy gol w pierwszym meczu. Potem jednak z biegiem lat zdecydowałem się na architekturę i nigdy całkowicie nie porzucę tego zawodu, lubię to robić, zwłaszcza projektować wnętrza. Ale moda to mój konik, spełnienie marzeń.

Wszystko zaczęło się w 2006 roku na „Oskarach fashion”, konkursie dla młodych projektantów, którego zostałeś finalistą.

Tak, wtedy po raz pierwszy pomyślałem sobie: „Kurde, chyba naprawdę mogę to robić”.

Jaka jest kolejność powstawania Twoich projektów? Dopasowujesz kreację do klientki czy klientkę do kreacji?

ADA FIJAŁ
Kobieca, romantyczna sukienka, idealna na spotkanie we dwoje.

MARINA ŁUCZENKO
Zjawiskowa suknia w krwistym kolorze. Nie tylko wampir się jej nie oprze.

Czasami jeszcze bardziej prozaicznie... do butów. Tak było np. w przypadku Dody, którą ubierałem na jeden z koncertów. Moją bazą były historyczne szpilki od McQueena. Ale mogłem sobie na to pozwolić tylko dlatego, że znam styl i oczekiwania Dody. Zazwyczaj projekt sukni poprzedza kilka wizyt klientki. Wtedy poznaję jej gust, styl, a następnie dla niej wymyślam kreacje. Staram się, aby każdy mój projekt był inny, stworzony z myślą o tej konkretnej osobie.

Najbardziej stresujący moment w Twojej karierze projektanta?

Też wiąże się z Dodą i z pewnym sylwestrem, na który miałem dla niej zaprojektować kostiumy. Doda nie miała wtedy żadnych przymiarek, bo nie było jej w kraju. Zaakceptowała jedynie moje projekty i miałem je szyć. Dwa dni przed imprezą, kiedy doszło do przymiarki, okazało się, że nic jej się nie podoba. Miałem dwa wyjścia: albo trzasnąć drzwiami i wyjść, albo iść na całość. W dwa dni zrobiłem nowe kostiumy. I dopiero kiedy Doda tuż przed wejściem na scenę powiedziała „Wyglądam zaje...", odetchnąłem z ulgą.

Wniosek?

Doda nie cierpi pewnych kolorów (śmiech)

Z jaką gwiazdą lubisz pracować?

Lubię ubierać Adę Fijał, która jest bardzo świadomą siebie kobietą, odważną, wrażliwą na modę. Praca z nią to świetna zabawa.

A z jaką chciałbyś?

Myślę, że nie odmówiłbym Beyonce (śmiech). Mam na myśli estradowe

NATALIA KUKULSKA
Dużo, więcej, najwięcej... I co z tego, i tak jest pięknie.

JOANNA JABŁCZYŃSKA

Jestem nimfą czy kobietą z twoich snów? Jak myślisz?

ZDJĘCIA: STUDIO 69 (7), EPOKA (5) ZDJĘCIA: STUDIO 69 (7), EPOKA (5)

IZA MIKO

W takiej kreacji każda kobieto jest nierozwiązaną zagadką.

kreacje. To jest dla mnie ikona stylu, piękna kobieta, wspaniała artysta, która dokładnie wie, czego chce. Bomba!

A gdybyś sam mógł się zamienić w sukienkę, to jaką chciałbyś być ?

O klasycznej formie, z odrobiną finezji, czasami z dodatkami rokowymi, czasami romantycznymi

Prostota z odrobiną pieprzu, po którym się kicha, dla wzmocnienia efektu.

Wolę wzmacniać efekt niebanalnym dodatkiem

Takim jak obszycie futerkiem zwykłej czarnej sukienki?

Widzę, że czytasz mojego modowego bloga

Zerknęłam i spodobała mi się taka propozycja odświeżenia małej czarnej, wykorzystam ten trick wkrótce.

Ale na sylwestra postaw na cekiny. To tegoroczny hit: ma się lśnić, błyszczeć, mienić. I właśnie o to chodziło mi w tym blogu, żeby inspirować kobiety, pokazywać im, jak łatwo stworzyć coś fajnego.

A ty czym się inspirujesz?

Zjawiskami przyrodniczymi, ludźmi, światem dookoła i przede wszystkim muzyką

Czyli jak pada wymyślasz sukienki z materiału nieprzemakalnego?

Nie, wymyślam seksowne, kobiece sukienki, takie w których nawet w brzydka pogodę można czuć się bosko.

Kto jest Twoim guru wśród projektantów?

Zdecydowanie Tom Ford i Alexander McQueen. Ford jest dla mnie mistrzem klasyki i elegancji, a McQueen to artysta, którego geniusz nie mieści się w mojej percepcji. On przełamał wszystkie bariery.

Pokazujesz nam zdjęcia swoich kreacji na gwiazdach, dlaczego? Czy na nich suknie lepiej leżą?

Sesja, którą prezentuję wam, to alternatywa dla pokazu mody. Stwierdziłem, że ubiorę w swoje projekty znane kobiety, moje klientki, i pokażę je szerszej publiczności. Zaczynam od „Gali" potem będzie wernisaż, a na końcu aukcja charytatywna. A sukienki na każdej kobiecie wyglądają świetnie.

- rozmawiała Marta Kordyl

AVON
the company for women

Więcej wskazówek, jak się dobrze ubrać, znajdziecie na blogu Kuby Boneckiego na stronie www.avon.pl